



BIULETYN LUBIŃSKI

Akcja Lato w Lubinie

Rozmowa z wiceprezydentem Mirosławem Gojdzem

R. G. Lato w naszym mieście obfitowało w wiele wydarzeń rekreacyjnych i kulturalnych. Jak Pan ocenia właściwie pierwsze lato obecnego Zarządu Miasta?

M. G. Już na początku mojej kadencji twierdziłem, że władze miasta powinny przede wszystkim organizować imprezy, w których uczestniczyć będą tysiące naszych mieszkańców.



Do tej pory instytucje kultury organizowały głównie imprezy dla zamkniętych grup, tzn. „elity”. Uznałem, że 16 miliardów starych złotych wydawanych z budżetu miasta na utrzymanie instytucji kultury i kultury fizycznej nie może służyć wąskiej kilkudziesięcioosobowej grupie mieszkańców uznających siebie za ekspertów w kulturze.

R. G. Czy koncepcja restrukturyzacji kultury w Lubinie ma służyć organizowaniu imprez masowych?

M. G. Tak. Wszystkie imprezy przeprowadzone w ramach akcji lato były generalną próbą funkcjonowania placówek kultury w przyszłości. Dom Kultury „Żuraw”, który prowadził niedzielne mini festy-

cd. na str. 2

Lubińska Akademia

Mieszkańcy Lubina przyzwyczaili się do tego, że można zdobyć wyższe wykształcenie nie wyjeżdżając praktycznie poza granice miasta. Funkcjonująca przez lata filia Akademii Wychowania Fizycznego z Wrocławia dawała szansę wszystkim zainteresowanym, głównie nauczycielom wychowania fizycznego, sportowcom, trenerom, działaczom sportowym na zdobycie w systemie studiów zaocznych wyższego wykształcenia.

W ostatnim czasie byt lubińskiego oddziału był zagrożony. Dzięki pełnemu zrozumieniu potrzeb akademii przez lubiński samorząd, a w szczególności przez prezydenta Tadeusza Maćkałę w dniu 6 września 1995 r. zawarte zostało porozumienie w sprawie funkcjonowania Oddziału Zamiej-

scowego wrocławskiej Akademii Wychowania Fizycznego.

Lubin zobowiązał się ze swojej strony do nieodpłatnego udostępniania obiektów sportowych i pomieszczeń w szkole Podstawowej nr 7, zabezpieczenia niezbędnego sprzętu i urządzeń do prowadzenia zajęć dydaktycznych. Studenci korzystać będą również z obiektów lubińskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Miasto zobowiązało się przekazać również środki potrzebne na pokrycie kosztów utrzymania oddziału AWF. Miasto sfinansuje pobyt i diety wykładowców, by w ten sposób zagwarantować przyjazd najlepszych specjalistów, a tym samym zapewnić wysoki poziom zajęć.

Odrębne porozumienie władze Lubina podpisały z wojewodą legnickim.

A.D.

Sprzątanie Lubina '95

W sierpniowym 13/95 numerze Biuletynu Lubińskiego informowaliśmy mieszkańców Lubina o przygotowaniach do drugiej już akcji sprzątania miasta w ramach programu „Clean up the World” - „sprzątanie świata”. Podobnie jak w ubiegłym roku akcja swoim zasięgiem objęła całą Polskę. Jednak lubińskiego czytelnika z pewnością zainteresuje przebieg akcji w Lubinie.

Wielkie sprzątanie odbyło się w dniach 15-17 września. Do akcji

włączył się Urząd Miasta, OSiR oraz zakłady komunalne. Udział w sprzątaniu zadeklarowały również wszystkie szkoły podstawowe i średnie w Lubinie. Mimo deszczowej pogody udało się posprzątać wszystkie z 17 wytypowanych terenów najczęściej uczęszczanych przez mieszkańców miasta. Samo „sprzątanie” nie zakończyło się w ostatnim dniu akcji, ale kontynuowane było i później, o czym poinformował redakcję lubiński koordynator akcji.

R. G.

Lubińskie Parkingi Miejskie SA zamierzają uruchomić budowę parkingu wielopoziomowego w Lubinie na osiedlu Przylesie. Osoby zainteresowane nabyciem stanowiska parkingowego zapraszamy do siedziby spółki przy ul. M. Skłodowskiej-Curie 76 (D-28, pok. 221) w godz. 8-14.00, tel. 40-54-89

RZECZNIK PRAW MIESZKAŃCÓW

Przyjmuje w dniach:

Poniedziałek	–	8:00 – 11:00
Środa	–	12:00 – 15:00
Czwartek	–	8:00 – 11:00

Urząd Miejski w Lubinie ul. Kilińskiego 10, parter,
pokój nr 5.

Godziny otwarcia Urzędu Miejskiego w Lubinie

Dzień tygodnia	Tydzień z sobotą wolną od pracy	Tydzień z sobotą roboczą	Wykaz sobót roboczych Urzędu Miejskiego w Lubinie w 1995 roku
Poniedziałek	7:30 – 15:30	8:00 – 15:00	
Wtorek	8:00 – 16:00	8:00 – 16:00	
Środa	7:30 – 15:30	8:00 – 15:00	14 X
Czwartek	7:30 – 15:30	8:00 – 15:00	4 XI
Piątek	7:30 – 15:30	8:00 – 15:00	9 XII
Sobota		8:00 – 12:00	

Prezydent Miasta lub jego zastępca przyjmuje interesantów we wtorki w godzinach 8:30 – 10:00 w pokoju nr 44 lub 68.

Natomiast **Radni Rady Miejskiej** przyjmują interesantów we wtorki w godzinach 14:00 – 16:00 w pokoju nr 62, pierwsze piętro.

Przewodniczący Rady Miejskiej lub jego zastępca przyjmuje w czwartki w godzinach 14:00 – 15:30 w pokoju nr 62, pierwsze piętro.

ADRES: Urząd Miejski w Lubinie, ul. Kilińskiego 10, tel. centrala 44-46-61, fax 42-12-67.

Prokurator Rejonowy

przyjmuje w siedzibie Prokuratury Rejonowej
w Lubinie przy ul. Odrodzenia 30
we wtorki od 12.30 do 14.00, tel. 40-60-18

Kolegium ds. Wykroczeń

Sekretariat przyjmuje
codziennie 7.30-15.00
we wtorki 7.30-16.00
sobota pracująca 8.00-14.00 tel. 44-46-10

Komendant Rejonowy Policji

nadkomisarz Jan Kotapka
przyjmuje w poniedziałki 11.00-13.00
w Komendzie Rejonowej Policji w Lubinie
przy ul. Traugutta. Tel. 406-211

cd. „Akcja Lato...” ze str. 1

ny w Parku Wrocławskim, przekształcony zostanie w Miejski Impresariat Kultury, który będzie zajmował się tylko i wyłącznie przygotowaniem zleconych przez Prezydenta Miasta imprez rekreacyjnych, kulturalnych i sportowych dla młodzieży i dorosłych mieszkańców Lubina. Mam tutaj na myśli festyny, występy zespołów i kabaretów, prowadzenie dyskotek a nawet organizację obchodów rocznic i świąt. W placówce tej będą zatrudnieni najlepsi pracownicy D. K. „Żuraw”, głównie ci, którzy sprawdzili się przy prowadzeniu dyskotek na stadionie OSiR oraz „Niedzieli w Parku”.

Ośrodek Kultury „Wzgórze Zamkowe” będzie organizował tylko galerie, wystawy i wernisaże sztuki profesjonalnej. Myślę, że powinien zająć się także prowadzeniem antykwariatu.

DKZM to przede wszystkim nowoczesne kino oraz miejsce, gdzie przyjemnie spędzić będzie można czas, np. słuchając muzyki w kawiarni, a więc administrowanie obiektami będzie głównym zadaniem dyrektora.

Reorganizacji ulegnie również OSiR, który zajmować się będzie utrzymaniem obiektów sportowych i rekreacyjnych w należytym stanie.

R. G. Czy tym wszystkim zmianom towarzyszyć będą zwolnienia z pracy, czy może nie będzie to konieczne?

M. G. W każdym przypadku będę rozważał z dyrektorami poszczególnych placówek ilość niezbędnych etatów. Jednak wydaje się, że zwolnień nie unikniemy. Za dużo osób chroniło się pod szyldem kultura lub kultura fizyczna, udając że coś robią. Tegoroczne lato, festyny, dyskoteki i imprezy, w których udział wzięły dziesiątki tysięcy mieszkańców, w niewielkim stopniu organizowane były siłami domów kultury. Ich rola sprowadzała się głównie do podpisania umowy z wykonawcą lub organizatorem. Wyjątkiem byli pracownicy „Żurawia”, w szczególności Pan Dyrektor Maria Sowa i Pan Lech Łuczak.

Podczas organizowania festynu z okazji 700-lecia Miasta instytucje kultury nie sprawdziły się lub nie wykazywały woli pracy. DKZM, OSiR i OK „Wzgórze Zamkowe” ogólnie zawiodły, niedociągnięcia wynikały z merytorycznej niekompetencji, chociażby przy podpisywaniu umów, a także wykonywaniu pracy „na przymus”.

Dyrektorka „Wzgórza Zamkowego” odmówiła przeprowadzenia losowania bezpłatnych lotów samolotowych ufundowanych przez Prezydenta Miasta Lubina, stwierdzając, że jest to praca dla stróżów. No cóż, to znaczy, że artyści są tylko od „wyższych celów”.

R. G. Czegoś tutaj nie rozumiem. Instytucje kultury i kultury fizycznej zatrudniają blisko 140 pracowników i twierdzi Pan, że nie było niko- go, który podjąłby się organizacji festynu z okazji 700-lecia Miasta?

M. G. Program festynu napisałem sam, po otrzymaniu propozycji imprez kulturalnych na 700-lecie miasta opracowanym przez zespół „fachowców” zajmujących się kulturą. Nie zakładał on festynu lub imprez na wielką skalę, a kosztować miał ogromne pieniądze. Uznałem opracowany program za ostateczną kompromitację tego środowiska. Program festynu, jak i bardzo wiele wydarzeń towarzyszących np. organizacja wizyty Prezydenta RP Lecha Wałęsy, gości zagranicznych, program ich pobytu, zdobywanie sponsorów itp. ustalałem tylko z Prezydentem Miasta Tadeuszem Maćkałą, a zadania wykonywaliśmy głównie w oparciu o pracowników Urzędu Miasta i zatrudnioną na zlecenie prywatną firmę z Legnicy. Nieocenioną pomoc okazała Pani Małgorzata Szczygiel - radna, członek Zarządu Miasta. Dla nas wszystkich był to okres bardzo pracowity. Jak już wspominałem jedynym wyjątkiem byli niektórzy pracownicy „Żurawia” oraz pracownicy kawiarni „Pod Muzami” wraz z kierownikiem. Pozostali zawiedli.

R. G. Czy obchody powstania miasta są już zakończone, czy też planuje Pan dodatkowe imprezy?

M. G. Obchody urodzin miasta będą trwały cały rok i zakończone oficjalnie zostaną 31 grudnia 1995 r. Jedną z większych atrakcji może być 8 października. W tym dniu o godzinie 13.00 w kościele Matki Boskiej Częstochowskiej odbędzie się msza św. Jubileuszowa z okazji 700-lecia Miasta, koncelebrowana przez Biskupa i duchowieństwo dekanatu lubińskiego oraz odsłonięcie tablicy pamiątkowej na murze przy Wzgórzu Zamkowym. Odbędzie się uroczyste otwarcie galerii „Święta Jadwiga patronka Śląska”. Natomiast o godzinie 18.00 w Hali Sportowej przy ul. Składowej 1 odbędzie się impreza „Zakończenie Lata”, ostatnia z cyklu „Lato w parku” - połączona z biesiadą i odpowiednią w takich przypadkach muzyką.

W przygotowaniu jest również występ zespołu młodzieżowego „HEY”, dyskoteki dla młodzieży oraz osobny cykl związany z uruchomieniem kina w DKZM, Festiwal Piosenki Francuskiej oraz uroczysta pierwsza projekcja kinowa. Osobnym tematem są imprezy grudniowe i przywitanie Nowego Roku już tradycyjnie na nowej tym razem nawierzchni Rynku.

Na wszystkie imprezy serdecznie zapraszam.

R. G. Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał Robert Grodecki

XXII Sesja Rady Miejskiej w Lubinie

W dniu 27 września 1995 roku odbyła się XXII Sesja Rady Miejskiej w Lubinie. Ze względu na remont prowadzony w budynku Urzędu Miejskiego sesja odbyła się w sali Domu Kultury „Żuraw”. Po przywitaniu wszystkich zebranych w sali obrad, Paweł Niewodniczański - Przewodniczący Rady Miejskiej w Lubinie otworzył posiedzenie. Przewodniczący rady odczytał następnie porządek posiedzenia:

1. Interpelacje i zapytania radnych.
2. Uchwała zmieniająca uchwałę w sprawie ustalenia Statutu Miasta Lubina.
3. Uchwała zmieniająca uchwałę w sprawie budżetu miasta na 1995 r.
4. Uchwała w sprawie odwołania zastępcy Przewodniczącego Rady Miejskiej.
5. Uchwała w sprawie upoważnienia do załatwiania spraw z zakresu administracji publicznej.
6. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej z przeprowadzonej kontroli w Urzędzie Miejskim.
7. Informacje Przewodniczącego Rady Miejskiej.

Następnie Przewodniczący Paweł Niewodniczański zgłosił wniosek o skreślenie punktu 4. Wyniki głosowania: za 26, przeciw nie było, wstrzymało się dwóch radnych. Radny Marek Jaglarz zgłosił wniosek o skreślenie punktu 2, argumentując tym, że trwają prace nad projektem nowelizacji ustawy o samorządzie terytorialnym i tym samym pojawi się konieczność ponownego obradowania nad tym problemem. Wyniki głosowania: za 10, przeciw 17, wstrzymało się dwóch. Wniosek upadł. Następnie głosowaniu poddano cały porządek obrad (bez punktu 4). Wyniki głosowania: za 21, przeciw 1, wstrzymało się dwóch. Porządek obrad został przyjęty. Po odczytaniu interpelacji i zapytań radnych przez przewodniczącego rady, w dalszej części obrad radni podjęli następujące decyzje:

1) przyjęli uchwałę w sprawie ustalenia Statutu Miasta Lubina. Wyniki głosowania: za 21, przeciw 1, wstrzymało się 3. Z inicjatywą uchwałodawczą w sprawie zmian w statucie wystąpił przewodniczący Paweł Niewodniczański.

ski. Inicjatywa wynikała - jak stwierdził projektodawca - z chęci usunięcia błędów, nieścisłości oraz niezgodności z obowiązującym ustawodawstwem;

2) przyjęli uchwałę w sprawie zmian w budżecie miasta na rok 1995. Wyniki głosowania: za 22, przeciw nie było, wstrzymało się 8. Zgłoszone przez Komisję Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego zostały odrzucone. Jednocześnie Wiceprezydent Mirosław Gojdz poinformował Radę o wsparciu Komendy Rejonowej w Lubinie kwotą 20 tys. złotych (200 mln starych złotych). Obok publikujemy tekst uchwały w sprawie budżetu na rok 1995;

3) przyjęli uchwałę w sprawie upoważnienia dyrektora MOPS w Lubinie do załatwiania spraw z zakresu administracji publicznej. Wyniki głosowania: za 25, przeciw 3, wstrzymało się 4. Upoważnienie dotyczy załatwiania spraw w zakresie przyznawania i wypłacania zasiłków celowych, przyznawania pomocy rzeczowej, przyznawania pomocy w naturze i zasiłków na ekonomiczne usamodzielnianie, udzielania schronienia, posiłki, ubrania osobom potrzebującym, świadczenia usług opiekuńczych w miejscu zamieszkania, pokrywania wydatków na świadczenia lecznicze na zasadach przewidzianych dla emerytów i rencistów, sprawiania pogrzebów, itp;

4) Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej pani Rozalia Józefów przedstawiła sprawozdanie z przeprowadzonej kontroli w Urzędzie Miejskim w Lubinie.

Po załatwieniu wyżej wymienionych spraw, przewodniczący Paweł Niewodniczański w ramach ostatniego punktu posiedzenia udzielił wyczerpujących informacji o bieżącej pracy Rady, sytuacji w mieście.

*Przygotowano
na podstawie protokołu
z Sesji Rady Miejskiej w Lubinie*

zmieniająca uchwałę w sprawie budżetu miasta na 1995 r.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt. 4 i 9 lit. „d” oraz art. 51 ust. 1 i 2 oraz art. 55, 57 i 61 ust. 2 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie terytorialnym (Dz. U. Nr 16, poz. 95, Nr 32, poz. 191, Nr 43, poz. 253, Nr 89, poz. 518 z 1991 r. Nr 4, poz. 18, Nr 110, poz. 473 z 1992 r. Nr 85, poz. 428, Nr 100, poz. 499, z 1993 r. Nr 17, poz. 78, z 1994 r. Nr 122, poz. 593) i art. 4 ust. 1, art. 8, 37 a oraz art. 47 ustawy z dnia 5 stycznia 1991 r. - Prawo Budżetowe (tekst jednolity ustawy Dz. U. z 1993 r. Nr 72, poz. 344, zm. Dz. U. z 1994 r. Nr 76, poz. 344, Nr 121, poz. 591, Nr 133, poz. 685) oraz art. 4 i art. 22 ust. 1 pkt. 1 ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o finansowaniu gmin (Dz. U. Nr 129, poz. 600) Rada Miejska uchwała:

§ 1

W uchwale Nr VII/43/94 Rady Miejskiej w Lubinie z dnia 12 grudnia 1994 r. w sprawie budżetu miasta na 1995 r. - wprowadza się następujące zmiany:

- 1) § 1 otrzymuje brzmienie:

„§ 1. 1. Dochody budżetu na 1995 r. w kwocie	45.562.818 zł
w tym: dotacje na zadania zlecone	1.928.527 zł
oraz przychody budżetu w kwocie	3.061.244 zł
2. Wydatki budżetu na 1995 r. w kwocie	48.047.562 zł
w tym: zadania zlecone	1.928.527 zł
oraz rozchody budżetu w kwocie	576.500 zł
zgodnie z załącznikami 1, 2 i 3 do uchwały”.	

- 2) § 2 otrzymuje brzmienie:

„§ 2. Przychody i rozchody jednostek gospodarki pozabudżetowej w następujących kwotach:	
a) przychody	16.009.118 zł
w tym dotacja z budżetu miasta	8.833.300 zł
b) rozchody	16.010.545 zł
zgodnie z załącznikiem nr 4 do uchwały”.	

- 3) załączniki Nr 1,2,3 i 4 do uchwały otrzymują brzmienie określone odpowiednio w załącznikach Nr 1,2,3, i 4 do niniejszej uchwały.

§ 2

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miasta.

§ 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia i podlega ogłoszeniu przez rozplakatowanie.

**Przewodniczący Rady Miejskiej
Paweł Niewodniczański**

Ośrodek Kultury „Wzgórze Zamkowe” w Lubinie

posiada do sprzedania nową wykładzinę - filmową, prążkowana, kolor czerwień makowa. Szerokość - 2 m, długość - 28 mb. Cena konkurencyjna. Informacje - tel. 44-16-78 w godz. 8.00-15.00.

KUPON OGŁOSZENIOWY

Biuletyn Lubiński powraca do zwyczaju bezpłatnego zamieszczania drobnych ogłoszeń. Jeżeli chcesz skorzystać z tej formy reklamy wypełnij czytelnie drukowanymi literami ten kupon i prześlij, bądź dostarcz osobiście na adres redakcji. Biuletyn Lubiński. Urząd Miejski w Lubinie, ul. Kilińskiego 10, pok. 301 (IIIp).

Dwa pytania do Tadeusza Kielana

— Naczelnika Wydziału Spraw Komunalnych w Urzędzie Miejskim w Lubinie

• R. G. Jak ocenia pan funkcjonowanie komunikacji miejskiej w Lubinie?

T.K. Sądę, że najważniejszą ocenę mogli by dokonać mieszkańcy naszego miasta, którzy codziennie korzystają z usług Przedsiębiorstwa Państwowego Komunikacji Samochodowej w Lubinie. To właściwie sami podróżni, udający się do pracy i szkoły, najlepiej widzą i odczuwają wady i zalety naszej komunikacji. Trudno jest również ocenić funkcjonowanie komunikacji na przestrzeni tak krótkiego okresu jej działania tj. od 1 lutego br. czyli dopiero 8 miesięcy.

Można jednak dokonać pewnego porównania z latami ubiegłymi, kiedy to dyrekcja lubińskiego oddziału WPK znajdowała się w Legnicy a organem założycielskim przedsiębiorstwa był wojewoda.

Należy stwierdzić, że wpływ samorządu, który zgodnie z ustawą z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie terytorialnym miał zapewnić lokalny transport zbiorowy był wówczas niewielki. Przykładem są zrealizowane dopiero w styczniu br. wielokrotnie zgłaszane przez mieszkańców i radnych Rady Miejskiej wnioski o wprowadzenie przystanku linii nr 1 przy dyrekcji ZOZ-u (ul. M.C. Skłodowskiej) oraz dojazd wszystkich autobusów linii nr 7 do pętli przy KGHM a także uruchomienie nowej linii nr 4 obsługującej między innymi osiedle „Staszica”. Wygodniejsze, bardziej ciche i przede wszystkim ogrzewane autobusy typu MAN, którymi PPKS wykonują usługi przewoźne, to zasadnicza różnica na korzyść obecnie funkcjonującej komunikacji zbiorowej. Należy także zwrócić uwagę na liczbę i rodzaj skarg i wniosków przekazywanych do tut. Urzędu i przewoźnika. Otóż liczba skarg, które również jak poprzednio dotyczą głównie punktualności odjazdów, zdecydowanie zmniejszyła się. Natomiast wzrosła liczba wniosków w zakresie uruchomienia nowych połączeń i zwiększenia częstotliwości kursowania niektórych linii. Jestem przekonany, że po planowanym na przyszły rok zainstalowaniu w autobusach i na poszczególnych trasach komunikacyjnych elektrycznego systemu kontroli funkcjonowania komunikacji miejskiej, problem punktualności zostanie wyeliminowany. Doświadczenia innych miast w kraju, w których zainstalowano powyższy system potwierdzają

osiągnięcie oczekiwanego efektu. Natomiast wzrost liczby wniosków wynika przede wszystkim z potrzeb w tym zakresie ale również z łatwiejszego niż poprzednio dostępu do osób bezpośrednio odpowiedzialnych za organizację usług przewoźnych. Jednak realizacja wniosków o uruchomienie nowych linii czy zwiększenie częstotliwości istniejących jest uzależniona wyłącznie od budżetu miasta. Tak więc w tym roku nie ma żadnych możliwości wprowadzenia dodatkowych autobusów na istniejące trasy. Tego typu wnioski są szczegółowo rozpatrywane przez Komisję Gospodarki Komunalnej Rady Miejskiej oraz zespół w skład którego wchodzi między innymi przedstawiciel PPKS i tut. Urzędu. Wnioski najbardziej uzasadnione zostaną uwzględnione w projekcie budżetu na 1996 rok. Do najważniejszych zadań tut. Urzędu w zakresie poprawy funkcjonowania komunikacji zbiorowej w najbliższych latach będą należały:

- wspomniana wcześniej poprawa punktualności kursowania autobusów,
- podwyższenie średnich prędkości komunikacyjnych głównie przy pomocy tzw. małych modernizacji np. poprzez poszerzenie wlotu ulicy Kolejowej przed skrzyżowaniem z ulicą 1-go Maja dla autobusów skręcających w prawo. Obecnie bardzo często się zdarza, że autobusy linii 1 i 7 stają w kolejce pojazdów skręcających w lewo,
- w zakresie wygody pasażerów m.in. poprzez budowę kolejnych wiat przystankowych wraz z ich wyposażeniem.

• R. G. Czego pan oczekuje po zorganizowanej przez Urząd Miejski w Lubinie konferencji? Należy podkreślić, że w praktyce to pan w sposób bezpośredni nadzorował prace związane z organizacją tej konferencji.

TK. Pomimo zaproszenia wielu przedstawicieli nauki Konferencja nie ma charakteru dydaktycznego. Wszyscy uczestnicy konferencji to „ludzie z branży”, którzy wysłuchają w ciągu dwóch dni jedenastu referatów a podczas przewidzianych części nieoficjalnych będą wymieniali swoje doświadczenia.

Chociaż referaty poruszają odrębną tematykę to w zasadzie koncentrują się wokół podstawowego problemu jakim jest optymalne rozwiązanie obsługi komunikacji zbiorowej w polskich miastach.

Już od kilku lat władze samorządowe, jako odpowiedzialne za transport lokalny na swoim terenie, poszukują najbardziej ekonomicznych rozwiązań. Wiadomo przecież, że sprawny transport to warunek istnienia i funkcjonowania miasta. Właściwie takim poszukiwaniom ma służyć m.in. lubińska konferencja.

W pierwszej części spotkania zostanie zaprezentowany sposób organizacji komunikacji miejskiej w Lubinie tj. bezpośrednie zlecenie wykonywania usług przewoźnych jednostce zewnętrznej, bez

tworzenia struktur pośrednich np. budżetowych zarządów komunikacji miejskiej.

Naszym rozwiązaniem jest zainteresowanych bardzo wiele miast, które prosiły wcześniej o przesłanie wzoru umowy i załączników. Pozostałe referaty to prezentacja doświadczeń innych miast np. Wrocławia, Koszalina, Gdańska i Krakowa a także temat oczekiwаний od komunikacji zbiorowej osób niepełnosprawnych. Myślę, że będziemy mogli dowiedzieć się o wielu ciekawych rzeczach a niektóre z nich zastosować u siebie. Ponieważ konferencja odbywa się w 700-setną rocznicę powstania Lubina będzie to również pewnego rodzaju promocja naszego miasta.

Rozmawiał Robert Grodecki

ZASADY KORZYSTANIA Z PRZEJAZDÓW BEZPŁATNYCH I ULGOWYCH

W związku z licznymi pytaniami i prośbami, ze strony mieszkańców naszego miasta, w sprawie zasad korzystania z komunikacji zbiorowej publikujemy wyciąg z uchwały Rady Miejskiej w Lubinie z dnia 31 stycznia 1995 r., dotyczący regulaminu przejazdów ulgowych i bezpłatnych. Jednocześnie przypominamy, iż zasady te obowiązują jedynie na terenie Gminy Miejskiej Lubin.

Na terenie innych gmin mogą obowiązywać odmienne zasady. Poniższe zasady obowiązują również w komunikacji międzymiejscowej prowadzonej przez PPKS w Lubinie na zlecenie Urzędu Miasta.

1. Do korzystania z bezpłatnych przejazdów uprawnione są następujące osoby, legitymujące się dokumentami:

- a) posłowie i senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej (legitymacja poselska, senatorska),
- b) dzieci do lat 4 (dowód osobisty rodziców),
- c) osoby, które ukończyły 70 rok życia (dowód osobisty),
- d) inwalidzi wojenni i wojskowi (legitymacja inwalidy wojennego, legitymacja wojskowa wydana przez ZUS),
- e) inwalidzi zaliczani do I grupy inwalidztwa i ich opiekunowie (legitymacja wydana przez ZUS i osoba wskazana w trakcie przejazdu),
- f) ociemniałi i ich przewodnicy (legitymacja Polskiego Związku Niewidomych i osoba wskazana w trakcie przejazdu)
- g) uczniowie szkół specjalnych (dzieci upośledzone) i ich opiekunowie; uprawnienie to dotyczy wyłącznie przejazdu z miejsca zamieszkania lub miejsca pobytu do szkoły, przedszkola, ośrodka leczniczego (legitymacja wydana przez szkołę, placówkę opiekuńczą lub placówkę służby zdrowia),

h) umundurowani żołnierze służby czynnej do stopnia starszego kaprała włącznie (książeczka wojskowa),

i) umundurowani funkcjonariusze Policji do stopnia aspiranta oraz żołnierze Żandarmerii Wojskowej do stopnia sztabowego włącznie (odpowiednia legitymacja),

j) umundurowani funkcjonariusze Straży Miejskiej (odpowiednia legitymacja),

k) uprawnieni pracownicy Urzędu Miejskiego w Lubinie - kontrolerzy biletów (odpowiednie zaświadczenie),

l) pracownicy PPKS (legitymacja pracownicza).

2. Do korzystania z biletów ulgowych uprawnione są następujące osoby, legitymujące się dokumentami:

a) dzieci w wieku od 4 do 7 lat (dowód osobisty rodziców),

b) uczniowie szkół podstawowych i ponadpodstawowych nie dłużej niż do ukończenia 20 roku życia (legitymacja szkolna),

c) studenci szkół wyższych do ukończenia 26 roku życia (legitymacja studencka),

d) emeryci i renciści nie pozostający w stosunku pracy powodującym zawieszenie świadczeń emerytalnych względnie rentowych oraz małżonkowie, na których emeryci i renciści otrzymują dodatki rodzinne (dowód osobisty oraz dowód należnej emerytury lub renty z miesiąca poprzedzającego miesiąc, w którym emeryt lub rencista korzysta z ulgowego biletu, a w przypadku małżonka, na którego emeryt lub rencista otrzymuje dodatek rodzinny - dowód osobisty oraz dowód należnej emerytury lub renty małżonka lub inny odpowiedni dokument),

e) kombataneci (legitymacji kombatanta lub inny odpowiedni dokument).

Ⓐ Rozpętlona pętla...?



Upływający czas dopisał kolejno rozdział do trwającej już wiele miesięcy nienaturalnej sytuacji wokół komunikacji miejskiej w Lubinie. W lipcowym (12/95) numerze Biuletynu Lubińskiego informowaliśmy Czytelników o kolejnej odwetowej decyzji dyrektora Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Legnicy pana Franciszka Łosia, który wbrew procedurom prawnym i zdrowemu rozsądkowi sprzedał lubińską pętlę autobusową swojemu zastępcy panu Wacławowi Sautyczowi, a więc osobie jak najbardziej zainteresowanej. „Z rączki do rączki”. A pan Sautycz bardzo szybko zwrócił się z propozycją „nie do odrzucenia” do PPKS w Lubinie, aby ten wynajmował od niego pętlę. No cóż, trudno się dziwić panu Sautyczowi, który z pewnością pragnął jak najszybciej odzyskać zainwestowany w zakup atrakcyjnej - bo dobrze zlokalizowanej - nieruchomości kapitał. Takie działania panów kolegów z WPK wzbudziło powszechne oburzenie i tym, którzy przez przypadek wciągnięci zostali w autobusowe referendum ostatecznie otworzyło oczy na prawdziwe intencje „obrońców” pracowników przedsiębiorstwa.

Odrzucenie „propozycji” pana Sautycza - nowego właściciela spornej pętli, wywołało konieczność wytyczenia nowego miejsca, które pozwoliłoby nawracać autobusom. Odbiło się to niestety kosztem sprawności i tak przeciążonego lubińskiego układu komunikacyjnego (o przyczynach takiego stanu rzeczy pisaliśmy w 14/95 Biuletynie Lubińskim). Wyłączony z normalnego ruchu kołowego odcinek ul. Piłsudskiego przejął funkcję dawnej pętli.

Spór wokół pętli był jednocześnie sprawdzianem dobrej woli wojewody, niestety sprawy potoczyły się w sposób znany mieszkańcom Lubina.

W związku z niekorzystnym i krzywdzącym Gminę Miejską Lubin przebiegiem wydarzeń związanych z brakiem decyzji o komunalizacji mienia niezbędnego do realizacji ważnego zadania, złożony został do Prokuratury Rejonowej w Legnicy wniosek. We wniosku znalazła się prośba o wszczęcie postępowania przygotowawczego mającego na celu rozwiązanie nabrzmiałego problemu. Sprzeda-

kierowcy niebieskich autobusów nadal musieli zawracać na wąskiej zastępczej pętli.

Do odmiennych wniosków niż prokuratura w Legnicy doszli inspektorzy NIK z Wrocławia.

Kontrola wykazała m. in., że złożone jeszcze w styczniu i lutym b. r. przez Prezydenta Miasta Lubina Tadeusza Maćka wnioski o przekazanie na rzecz Lubina nieruchomości niezbędnych do prawidłowego funkcjonowania komunikacji autobusowej nie zostały załatwione w terminach wynikających z przepisów prawa. Powołując się na formalne uchybienia

w dniu 29 maja 1995 r. decyzji o sprzedaży wicedyrektorowi WPK Sautyczowi, a więc osobie zainteresowanej, spornej pętli pomimo, iż nie było jeszcze ostatecznej decyzji komunalizacyjnej.

Taki obrót sprawy spowodował złożenie przez Prezydenta Miasta Lubina odwołania do Krajowej Komisji Uwłaszczeniowej celem rozstrzygnięcia sporu.

Inspektorzy Najwyższej Izby Kontroli nie przesądzając ostatecznego wyniku postępowania przed Krajową Komisją Uwłaszczeniową, stanęli na stanowisku, iż dopuszczenie do sprzedaży osobie będącej wicedyrektorem WPK pętli, co do której wszczęte zostało postępowanie prawne, przed wydaniem ostatecznej decyzji komunalizacyjnej było nieprawidłowe.

Inspektorzy Najwyższej Izby Kontroli - Delegatura we Wrocławiu - we wnioskach pokontrolnych przedłożonych Wojewodzie Legnickiemu wnieśli między innymi o:

- poinformowanie, czy wyciągnięte zostały konsekwencje wobec osób odpowiedzialnych za niezakończanie w terminie wniosków ze stycznia i lutego 1995 r. złożonych przez Prezydenta Lubina;
- rozważenie możliwości skierowania do sądu przez WPK powództwa o stwierdzenie nieważności aktu notarialnego dokumentującego własność pana Sautycza;
- poinformowanie w terminie miesięcznym NIK o podjętych działaniach w sprawie realizacji przedstawionych wniosków.

Robert Grodecki

PS. Z sąsiednich gmin dochodzą informacje o planowanych podwyżkach cen biletów komunikacji zbiorowej.



Lubińskie niebieskie autobusy na zastępczej pętli.

nie panu Sautyczowi spornej pętli w takim pośpiechu, zanim wyjaśnione zostały wszystkie wątpliwości, jak chociażby znacząca rozbieżność w ofercie finansowej między propozycją wysłaną do PPKS w Lubinie, a sumą za jaką ostatecznie sprzedano nieruchomość, wydawać się musi cokolwiek dziwna.

Niestety prokuratura nie dopatrzyła się nieprawidłowości, a

zawarte we wniosku wicewojewoda Zenon Kwak zacytował władze Lubina o negatywnej decyzji w sprawie komunalizacji pętli. Sam jednak przekroczył prawo nie wzywając wnioskodawcy zgodnie z Kodeksem postępowania administracyjnego do uzupełnienia zakwestionowanego dokumentu.

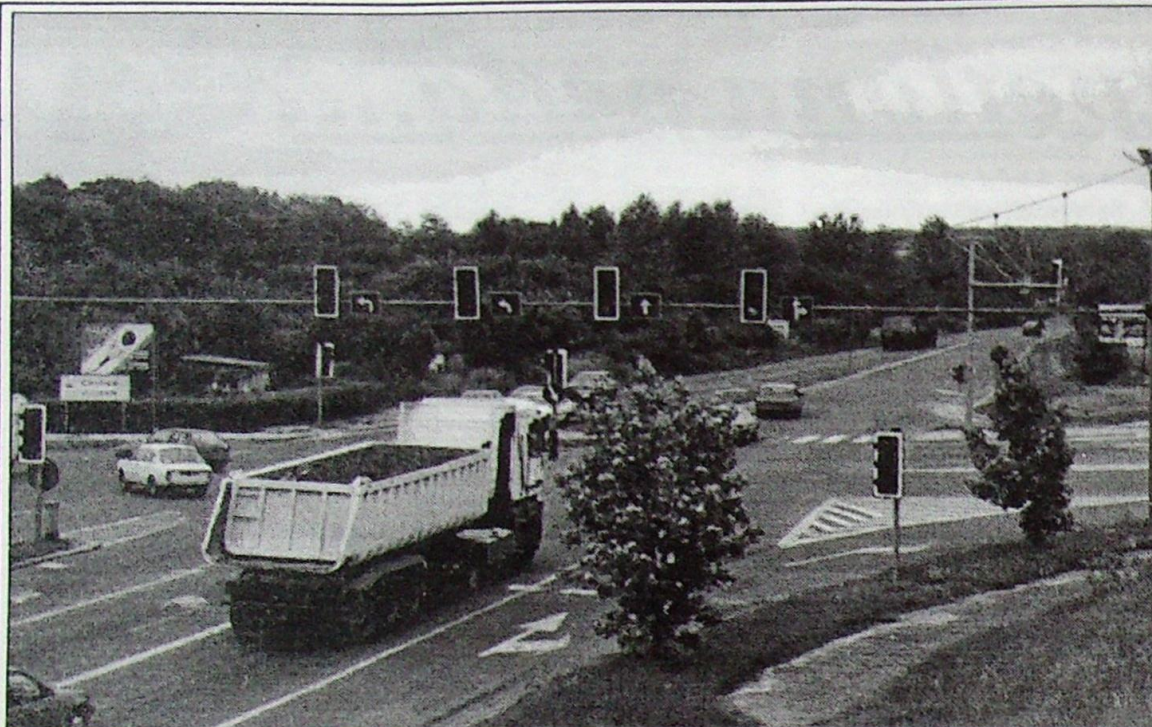
Błędem było również, jak wykazała kontrola NIK, podjęcie

Od dnia 1.10.1995 r. zostanie uruchomiony Punkt Konsultacyjny d/s Przemocy w Rodzinie i Krzywdzonego Dziecka Miejskiego Ośrodka Profilaktyki i Wczesnej Terapii Uzależnień w Lubinie. Do punktu mogą zgłaszać się osoby dorosłe i dzieci, wobec których stosowana jest przemoc, krzywdzenie fizyczne i psychiczne, osoby które są bite, zastraszone, wykorzystywane seksualnie, które muszą milczeć i są bezradne w swojej sytuacji. Osoby poszukujące pomocy mogą zgłaszać się osobiście do siedziby Punktu Konsultacyjnego - ul. Odrodzenia 24 w godz. 12.00-18.00.

TELEFON INTERWENCYJNY DLA OSÓB KRZYWDZONYCH „OCHROŃ MNIE”

44-44-44

**Punkt konsultacyjny ds. Przemocy w Rodzinie i Krzywdzonego Dziecka
ul. Odrodzenia 24 w godz. od 12.00 do 18.00.**



Jedno z najbardziej obciążonych skrzyżowań w Lublinie. Na zdjęciu wielopasmowe ulice KEN i Paderewskiego.

Dla wielu istnienie sygnalizacji świetlnej ustawionej na ulicach miasta jest dowodem jego rozwoju i swoście pojmowanym powodem do dumy. W niedalekiej przeszłości iluzji gospodarczej zarządcy miast prześcigali się w ustawianiu sygnalizacji świetlnej gdzie popadło, im więcej tym lepiej. Wszyscy pamiętamy czasy, kiedy liczba skrzyżowań ze światłami miała zadecydować o lokalizacji władz wojewódzkich. Miasto z dużą - niczym nie uzasadnioną - liczbą światła miało być bardziej miejskie od takiego, które światła nie posiadało. Nie inaczej było i w Lublinie. Światła wybudowane w latach 70-tych przysparzały wiele kłopotów i wywoływały często spory zamieszania.

Obecnie w dobie dynamicznego wzrostu liczby samochodów rejestrowanych każdego miesiąca w Lublinie, w stopniu nie spotykanym dotychczas, coraz częściej dochodzi do okresowych kłopotów z przejazdem przez miasto (o przyczynach tego zjawiska pisaliśmy w 14/95 numerze Biuletynu Lubińskiego). By rozwiązać narosłe problemy i bliżej przyjrzeć się sposobom ich rozwiązania przeprowadzono szczegółową analizę celowości stosowania sygnalizacji świetlnej na wybranych skrzyżowaniach ulic w Lublinie. A wyniki analizy opracowano i zebrano w opracowaniu dostępnym w Urzędzie Miejskim.

Wprowadzając na skrzyżowania sygnalizację świetlną należy pamiętać o tym, że nie może ona spowodować pogorszenia bezpieczeństwa ruchu. A sama sygnalizacja powinna przyczynić się do osiągnięcia jednego z następujących efektów (a najlepiej kilku z nich jednocześnie):

- poprawy warunków ruchu relacji podporządkowanych,
- ułatwień dla środków komunikacji publicznej
- zwiększenie ryzyka zdarzeń drogowych charakterystycznych dla sygnalizacji (najeżdżania na tył pojazdów).

Drogowa sygnalizacja świetlna

- zwiększenia efektywności sterowania strumieniami ruchu poprzez włączenie danego skrzyżowania do systemu skrzyżowań o ruchu sterowanym.

Jednocześnie należy pamiętać o tym, że ocenę konieczności sygnalizacji powinno się przeprowadzić w odniesieniu do konkretnego typu sygnalizacji. Koszty i korzyści związane są bowiem ściśle z rodzajem zastosowanej sygnalizacji. Natomiast przy wyliczaniu kosztów zastosowania tej sygnalizacji powinniśmy uwzględnić takie pozycje jak:

- opracowanie projektu,
- budowę i wyposażenie sprzętowe,
- utrzymanie sprawności technicznej, stała aktualizacja oprogramowania, nadzór funkcjonalny i techniczny,
- możliwość wzrostu strat czasu i kosztów eksploatacji pojazdów,

Dodatkowo należy wziąć pod uwagę, że koszty funkcjonowania sygnalizacji świetlnej zwiększają się w przypadku jej działania przy małym natężeniu ruchu, ze względu na wzrost strat czasu i kosztów eksploatacji pojazdów. Z tego względu konieczne jest odpowiednie dobieranie, a nawet okresowe wyłączanie sygnalizacji w celu dostosowania do rzeczywistych potrzeb.

W celu pełniejszego i dokładniejszego rozpracowania potrzeb Lubina pod względem instalowania sygnalizacji świetlnej przeprowadzono drobiazgową analizę, analizę opartą o kryterium punktowe zawarte w „Instrukcji drogowej sygnalizacji świetlnej” (Dz. U. R. P. - zał. do nr 24, poz. 184 z dnia 18 czerwca 1990 roku - zał. nr 2 do Zarządzenia Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej oraz Spraw wewnętrznych z 6 czerwca 1990 roku).

Wymienione kryterium oparte jest na liczbowych ocenach bezpieczeństwa i warunków ruchu pojazdów i pie-

szych. Ostateczna opinia dotycząca potrzeby zastosowania sygnalizacji formułowana jest jako kryterium łączne w oparciu o sumę punktów uzyskanych z kryteriów cząstkowych (danymi wyjściowymi są: natężenie ruchu pojazdów, obciążenie ruchem pieszych, widoczność na skrzyżowaniu, zdarzenia drogowe). Przy uzyskaniu 50 punktów - kryterium nie wykazuje konieczności zastosowania sygnalizacji, 50-100 punktów kryterium nie wskazuje jednocześnie ani konieczności ani braku potrzeby zastosowania sygnalizacji, ponad 100 punktów - kryterium uzasadnia konieczność zastosowania sygnalizacji.

Analizą objęto kilkanaście najbardziej niewralgicznych skrzyżowań. Poniżej publikujemy sumaryczne wyniki badań. I tak: skrzyżowanie ulic 1-go Maja z Hutniczą uzyskało łącznie 51 punktów. Skrzyżowanie to charakteryzuje się dobrą widocznością oraz dużym natężeniem ruchu autobusów komunikacji miejskiej. Analiza wykazała brak celowości budowy sygnalizacji świetlnej, a poprawę bezpieczeństwa i przepływności tego skrzyżowania o dużej powierzchni osiągnąć można poprzez pomalowanie poziomej organizacji ruchu.

Skrzyżowanie ulic 1-go Maja z Kolejową uzyskało 68 punktów. Cechą charakteryzującą to skrzyżowanie jest zwarta zabudowa ograniczająca widoczność. Szczególnym dla kierowców jest przejazd kolejowy, którego czas zamknięcia wynosi kilka godzin w ciągu doby, co wywołuje często „korki uliczne”. Wszędzie dochodzi do tego, że ruchem muszą kierować funkcjonariusze Policji. Uwzględniając to wszystko wydaje się zasadne wybudowanie światła, dodatkowo sprężonych z rogatkami kolejowymi.

Skrzyżowanie drogi Nr 3 z Ścinawską uzyskało 85 punktów. Argumentem przemawiającym za budową sygnalizacji jest duże natężenie ruchu na drodze Nr 3 oraz duża liczba zdarzeń drogowych mimo dobrej widoczności. Argumentem przeciw budowie sygnalizacji na tym skrzyżowaniu jest fakt, iż droga Nr 3 leży w ciągu drogi międzynarodowej E-65 na której nie powinno się stosować sygnalizacji świetlnej.

Skrzyżowanie ulic Kościuszki z Armii Krajowej. Łączna liczba punktów - 72. Budowa sygnalizacji świetlnej jak najbardziej wskazana. Głównym bowiem niebezpieczeństwem na tym skrzyżowaniu jest niski stopień widoczności, której nie można radykalnie poprawić. Wiazałoby się to z koniecznością wycięcia kilku drzew.

Skrzyżowanie ulicy Kościuszki z ulicą Kilińskiego. Skrzyżowanie to uzyskało 80 punktów (ciekawostką jest, że 50% wartości punktowej wynika z b. niskiego stopnia widoczności na tym

skrzyżowaniu co jest efektem zabudowy). Budowa skoordynowanej z sąsiednim skrzyżowaniem sygnalizacji wydaje się być jak najbardziej zasadna.

Skrzyżowanie ulic Leśnej, Szpakowej i Gajowej uzyskało 31 punktów i tym samym nie istnieje konieczność budowy sygnalizacji świetlnej.

Skrzyżowanie ulic Niepodległości z Armią Krajową otrzymało 74 punkty. Cechą charakterystyczną to skrzyżowanie znajdujące się w centrum handlowo-kulturalnym miasta jest duży ruch pojazdów i pieszych oraz nie najlepsza widoczność. Wybudowanie sygnalizacji na tym skrzyżowaniu, dodatkowo skoordynowanej z już istniejącą sygnalizacją przyczyniłoby się niewątpliwie do dalszej poprawy przepustowości ruchu w całym ciągu ulicy Niepodległości.

Skrzyżowanie ulic Niepodległości i Kilińskiego uzyskało 69 punktów, jednak minimalna widoczność (na poziomie 10%), pobliskie skrzyżowanie o ruchu okrężnym, bliskość szkoły, duże natężenie ruchu, wskazują na potrzebę budowy sygnalizacji świetlnej.

Skrzyżowanie ulic Niepodległości i Konstytucji 3 Maja i Bema uzyskało 22 punkty - brak uzasadnienia dla budowy sygnalizacji.

Skrzyżowanie ulic Odrodzenia - Sikorskiego. Łączna liczba punktów 83. Skrzyżowanie charakteryzuje się dużym natężeniem ruchu pojazdów oraz bardzo złą widocznością. Co prawda dla poprawy bezpieczeństwa ruchu ustawiono znak „STOP”, który częściowo rozwiązuje problem, ale rozwiązaniem docelowym jest budowa sygnalizacji świetlnej.

Skrzyżowanie ulic Paderewskiego - Kościuszki uzyskało łącznie 88 punktów. Szczególnie mocno obciążony ruchem jest kierunek od ulicy Kościuszki w stronę ronda. Budowa sygnalizacji celowa.

Skrzyżowanie ulicy Piłsudskiego z ulicą Wyszyńskiego. Łączna punktacja - 83. Ulica Piłsudskiego pełni funkcję obwodnicy dla osiedla Przylesie i jest drogą dojazdową z osiedla do centrum miasta. Wpływa to na zwiększenie ruchu i uzasadnia budowę sygnalizacji.

Skrzyżowanie ulic Skłodowskiej z Kościuszki uzyskało największą liczbę punktów - 92. Na skrzyżowaniu tym przecinają się trasy komunikacji miejskiej. Dodatkowo ulica Skłodowskiej pełni funkcję trasy przelotowej z kierunku Kombinat do centrum. Związane z tym duże natężenie ruchu oraz słaba widoczność prowadzą do licznych tzw. „zdarzeń drogowych” - stłuczek, wypadków. Budowa świateł jak najbardziej zasadna.

Skrzyżowanie ulic Skłodowskiej, Szkolnej i Konstytucji 3 Maja uzyskało 62 punkty. Podobnie jak przy poprzednim skrzyżowaniu leży ono na trasie wlotowej od strony Zielonej Góry, Głogowa. Możliwość rady-



Widok na ulicę Piłsudskiego. Na pierwszym planie sygnalizacja świetlna nad ulicą KEN.

kalnej poprawy wiązać by się musiało nie tylko z budową świateł, ale niestety również z koniecznością wycięcia kilku drzew, które skutecznie zasłaniają widoczność.

Skrzyżowanie ulic Skłodowskiej, 1000-Lecia, 1-go Maja, Bema - uzyskało 62 punkty. Czyli w środkowym przedziale punktowym. Sprawę pogarsza b. słaba widoczność oraz to, że jest to droga tranzytowa nr 335 w kierunku Zgorzelca.

Dopiero likwidacja stacji paliw i zwiększenie łuku ulicy wpłynęłyby na poprawę przepustowości i bezpieczeństwa.

Oczywiście przedstawione wyniki analizy punktowej nie mogą być

jedynym kryterium, rozstrzygającym o potrzebie instalowania świateł. Zawsze należy brać pod uwagę możliwość rozwiązania problemów komunikacyjnych innymi mniej kosztownymi sposobami (np. zmianą pierwszeństwa przejazdu, eliminacja wybranych relacji kierunkowych, zmianą lokalizacji przystanków komunikacji publicznej lub przejść dla pieszych, itp.).

Co warto podkreślić analizując lubiński układ komunikacyjny to to, że ani jedno skrzyżowanie nie uzyskało punktacji powyżej 100 (pominięto te skrzyżowania, na których sygnalizacja już działa). Podkreślić na-

leży również i to, że wszystkie analizowane skrzyżowania leżą w ciągu dróg krajowych i wojewódzkich co powinno rodzić odpowiednie konsekwencje, a tak się już niestety nie dzieje.

Jak widać, potrzeby Lubina są duże i z pewnością nie uda się szybko ich zaspokoić. Przyczyna jest prozaiczna - brak wystarczających środków finansowych.

Opracowano na podstawie raportu przygotowanego przez pracowników Wydziału Spraw Komunalnych Urzędu Miejskiego w Lublinie



Skrzyżowanie ulic Niepodległości z Skłodowskiej-Curie. Cechą charakterystyczną jest duży ruch autobusowy.

Lubin należy do miast przemysłowych. Dzięki górnictwu i przetwórstwu rud miedzi województwo legnickie należy do zasobniejszych w kraju. Jest to z korzyścią dla jego mieszkańców, których zarobki przekraczają znacznie średnią krajową. Ale przemysł to również liczne, poważne problemy.

Jednym z najważniejszych jest degradacja środowiska naturalnego. Całe województwo legnickie zaliczane jest do najbardziej - po Górnym Śląsku - zniszczonych pod względem zasobów przyrodniczych. Specjaliści licznych dziedzin zalecają jak najczęstsze wyjazdy wypoczynkowe poza Lubin i województwo. Najlepiej tam gdzie jest stan środowiska naturalnego jest co najmniej zadowalający.

Liczne instytucje, organizacje, szkoły czy zakłady corocznie organizują letni wypoczynek dla dzieci i młodzieży. Niektóre z tych inicjatyw mogą li-

czyć na pomoc i wsparcie ze strony Zarządu Miasta. Nie inaczej było i w tym roku, o czym informowaliśmy na łamach Biuletynu.

Związek Harcerstwa Polskiego w Lubinie, dzięki własnej zaradności, pomysłom i pomocy ze strony Miasta uzupełnił posiadany sprzęt turystyczno-biwakowy. Zorganizowali lubińscy harcerze kilkanaście różnego rodzaju obozów. W dniach od 13 do 17 lipca b.r. zorganizowano biwak w Wygnańcach, na którym wypoczywało ponad 100 dzieci w zamian za symboliczną opłatę 10 zł. Z uwagi na zainteresowanie podobny biwak zorganizowany został również w sierpniu. Tradycyjnie organizowane były 14 dniowe obozy z programem pt. „Obrzędowość i tradycje całego roku w 14 dni”.

W lipcu lubińscy harcerze gościli samodzielną drużynę z RPA, której przewodziła pani Anna Pater - pochodząca z Lubina lekarz, obecnie zamieszkała wraz z rodziną w tym dalekim kraju.

Opiekę duchową sprawował ks. Marek z RPA z Poznańskiego Bractwa Misyjnego. Dzieci z goszczącej w Wygnańcach drużyny harcerskiej w większości urodziły się w Polsce w okresie stanu wojennego, część przyjechała z ro-

dzicami ze Stanów Zjednoczonych. W pierwszych dniach pobytu w Polsce mówiły między sobą tylko w języku angielskim, chociaż wszystkie rozumiały ojczysty język. Po kilku tygodniach spędzonych w Polsce rozmawiały już w języku ojczystym.

Lubińskim harcerzom udało się również wysłać swoją reprezentację na Światowy Złoty Harcerzy, który odbył się w Żegrzu koło Warszawy. Honorowy patronat objął Przewodniczący Rady Miejskiej w Lubinie Paweł Niewodniczański.

Szkoła Podstawowa Nr 7 w Lubinie o profilu sportowym w czasie wakacji zorganizowała dwa obozy sportowo-wypoczynkowe. Pierwszy w Pszczewie koło

Międzyrzecza w woj. gorzowskim, w oko-

istniejącej w szkole klasy piłkarskiej. W trakcie pobytu na obozie i związanych z tym treningów rozegrano szereg meczów sparingowych uzyskując następujące wyniki: z „Spartą” Miejska Górka - 2: 2, 4: 4, 5: 1; z „Obra” Kościan - 5: 4; z „Górnikiem” Polkowice - 2: 3; z „Odrą” Jurtosin - 5: 1. Wyróżniającymi się zawodnikami byli: Jakub Puchalski, Dariusz Gładowski, Krzysztof Kazimierzczak, Szymon Pacz-

Dzieci zaprzyjaźniły się i polubiły ojca Rufina za jego zabawne piosenki, zorganizowanie pielgrzymki do Wambierzyc i wycieczki w Góry Stołowe na Szczeliniec. Dużą niespodzianką była wizyta Księdza Biskupa Tadeusza Rybaka. Ten letni wyjazd dzieci z najuboższych rodzin możliwy był dzięki pomocy finansowej Zarządu Miasta i wsparciu ze strony KGHM.

Koło Turystyczne P T S M przy SP 4 w Lubinie, które- go opiekun- nam i

są Helena Krawiec i Ryszard

Ptasznik, podczas tegorocznych wakacji było organizatorem obozów wędrownych w województwa suwalskie i białostockie.

Z tej aktywnej formy wypoczynku skorzystało 45 uczniów SP 4. Podczas obozu młodzież mogła nie tylko sprawdzić swoje umiejętności praktyczne zdobywane w trakcie zajęć w kole, ale również zwiedzić atrakcyjne i ciekawe zakątki naszego kraju a także rozkoszować się czystymi lasami i jeziorami.

Dzięki znacznemu dofinansowaniu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Urzędu Miasta w Lubinie z takiej formy wypoczynku skorzystało wiele dzieci z mniej zamożnych rodzin. Duże zainteresowanie rodziców i młodzieży takim sposobem spędzania wakacji spowodowało, że obozy wędrowne stają się tradycją Szkoły Podstawowej Nr 4.

Stowarzyszenie Piłki Ręcznej „Sparta” przy Szkole Podstawowej Nr 4 w Lubinie zorganizowało w sierpniu obóz sportowo-wypoczynkowy w Wolsztynie.

W obozie wzięli udział uczniowie klas sportowych. Podczas obozu przeprowadzono wiele imprez kulturalnych, sportowych, turystycznych. Na uwagę zasługują między innymi chrzest sportowy - pasowanie na piłkarza ręcznego, wycieczki szlakiem Jezior Wolsztyńskich, do Rogalina, Kórnika, Poznania, a także zwiedzenie toru regatowego „Malla”. Uczestnicy obozu korzystali z kąpiei słonecznych, sauny oraz obiektów sportowych „Iskry Wolsztyn”. Uczestniczyli w zajęciach treningowych w sali gimnastycznej i w terenie.

Józefa, którym kieruje ks. Bogdan Zygałdo. Ośrodek usytuowany jest w okolicy posiadającej liczne walory klimatyczne i krajobrazowe. Zbocza doliny porastają lasy świerkowe. A w samej dolinie rozpościera się jezioro zaprowadzone na rzece Bystrzycy. Ośrodek wyposażony jest w boisko sportowe i plac zabaw. W okolicy znajduje się basen kąpielowy, z którego dzieci korzystały w upalne dni. Postać szczególnie lubianą przez dzieci był franciszkanin ojciec Rufin, który wniósł wiele autentycznej franciszkańskiej radości.

XII OGÓLNOPOLSKI FESTIWAL PIOSENKI FRANCUSKIEJ LUBIN 19-21 PAŹDZIERNIKA 1995

Zaczęło się od szkolnego konkursu...

Na początku lat osiemdziesiątych grupa uczniów **prof. Marii Słowikowskiej** zorganizowała w I Liceum Ogólnokształcącym w Lubinie konkurs piosenki francuskiej. Zainteresowanie imprezą przeszło oczekiwania jej pomysłodawców. W koncercie uczestniczyło kilkadziesiąt wykonawców, a sala widowiskowa DKZM wypełniona była do ostatniego miejsca. Ogromne powodzenie imprezy zachęciło Dom Kultury Zagłębia Miedziowego i Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Francuskiej w Lubinie do zorganizowania konkursu o zasięgu ogólnopolskim, już pod nazwą Festiwal Piosenki Francuskiej. Do udziału w Festiwalu zgłaszało się wielu młodych ludzi z całej Polski. Wraz z kolejnymi edycjami wzrastała jego ranga, popularność i poziom artystyczny. Impreza zyskała aprobatę, uznanie i wsparcie Ambasady Republiki Francji. Patronat nad Festiwalem objął Prezydent Miasta Lubina.

O poziomie Festiwalu najlepiej świadczą jego laureaci: **Malgorzata Duda** (1987) śpiewa w musicalu „Metro”, **Katarzyna Skrzynecka** (1988) jest znaną aktorką i piosenkarką, **Malgorzata Kościelniak** (1991) w 1992 roku została Laureatką Przeglądu Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu, a obecnie jest aktorką Teatru „Bagatela” w Krakowie, **Magda Żuk**, **Katarzyna Lotz**, **Katarzyna Baranowska** (1992, 1993) rozpoczęły karierę estradową.

Czy również w tym roku pojawi się na Festiwalu przyszła gwiazda polskiej piosenki przekonamy się już niedługo ...

W konkursie zaśpiewają...

Kilkuset młodych ludzi wzięło udział w eliminacjach rejonowych Festiwalu organizowanych przez Oddziały Wojewódzkie TPPF w całym kraju (m. in. w Warszawie, Poznaniu, Łodzi, Gorzowie Wlk.). Wykonawcy mogli również zgłaszać swój udział indywidualnie.

Rada Artystyczna do udziału w konkursie zakwalifikowała 24 osoby. Wystąpią m. in. **Iwona Konieczkowska** z Teatru „STU” w Krakowie, **Maciej Wilk** z Teatru Muzycznego w Gdyni. Nasze województwo reprezentować będą: laureatki Szkolnego Festiwalu Piosenki Francuskiej - **Joanna Ziobrowska** i **Katarzyna Chołuj** oraz **Michał Ziarno** z Legnicy i **Justyna Taranek** z Prochowic.

Ludzie Festiwalu...

Do współpracy przy Festiwalu Organizatorom udało się pozyskać wybitnych znawców piosenki francuskiej i sztuki estradowej - Dyrektorem Artystycznym i Muzycznym Festiwalu jest **Sławomir Kulpowicz**, kompozytor, muzyk, Dyrektor Kaliskich Spotkań Jazzowych i Festiwalu Piosenki w Opolu. Obok **Sławomira Kulpowicza** w Radzie Artystycznej Festiwalu znaleźli się **Andrzej Kurylo** - wieloletni Dyrektor Przeglądu Piosenki Aktorskiej oraz **Marian Skowron** - muzyk.

Konkursowe zmagania oceniać będzie Jury w składzie: **Wojciech Młynarski** - przewodniczący, **Włodzimierz Korcz**, **Michał Bajor**, **Barbara Podmiotko** (dziennikarka PR III Polskiego Radia), **Fabienne Lallement** z Ambasady Republiki Francji, **Edward Sobczak** Prezes Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Francuskiej.

Przesłuchania konkursowe oraz Koncert Galowy poprowadzą prezenterzy Telewizji Polskiej.

Gwiazdy Festiwalu...

Festiwal jest doskonałą okazją do wielu działań towarzyszących: koncertów, recitali, wystaw, pokazów filmowych itp. W poprzednich latach na Festiwalu gościli m. in. **Ewa Demarczyk**, **Jan Jakub Nałężyty**, **Hanna Banaszak**, **Gaudray Sylvain**.

W tym roku zapraszamy mieszkańców Lubina na:

- Koncert **Edyty Geppert** 19.10. . g. 20.00
- Recital **Agnieszki Matysiak** 19.10. . g. 22.00
- Koncert **Michała Bajora** 20.10. . g. 20.00
- Recital **Janusza Zbiegiela** 20.10. . g. 22.00
- Recital **Katarzyny Baranowskiej-Wójcik** . 20.10. . g. 23.00
- Recital **Katarzyny Skrzyneckiej** 21.10. . g. 20.00

Wszelkich szczegółowych informacji o Festiwalu udziela Biuro Organizacyjne DKZM, ul. Armii Krajowej 1, tel. 44-27-20, tel/fax 44-18-97.

Magda Rygiel



MEDICUS

CENTRUM DIAGNOSTYCZNO TERAPEUTYCZNE

USG

JAMY BRZUSZNEJ
SUTKÓW, TARCZYCY

**CODZIENNIE
7.00 - 8.00**

WTOREK I PIĄTEK
15.00-16.00
w każdą sobotę
10.00-11.00

GASTROSKOPIA

DZIECI
I DOROSŁYCH

środa, czwartek
15.00-16.00

w każdą sobotę
10.00-11.00

GABINET INTERNISTYCZNY

EKG, spirometria

GABINET NEUROLOGICZNY

GABINET ALERGOLOGICZNY

leczenie odczulające,
testy uczulenowe

GABINET ORTOPEDYCZNY

BADANIA KIEROWCÓW
BADANIA OKRESOWE
osób fizycznych oraz zakł. pracy

GABINET LARYNGOLOGICZNY

aparaty słuchowe

GABINET PSYCHIATRYCZNY

GABINET OKULISTYCZNY

soczewki
leczenie zęza

GABINET PSYCHOLOGICZNY

BADANIA LABORATORYJNE
PODSTAWOWE I SPECJALISTYCZNE
hormony tarczycy, hormony płciowe

LUBIN ul. Armii Krajowej 35 A Tel. 44 32 60

Potrójny sukces

W dniach 25.08.-1.09.1995 r. drużyna korfballu - sekcji SKS-u ze SP 4 w Lubinie przebywała w Holandii na zaproszenie DDK Noordbroek.

Lubińscy korfbaliści wzięli udział w 3 turniejach zakończonych sukcesem, zajęli I miejsce w Ruinenwolde, II miejsce w Noordbroek. Ponadto rozegrali spotkanie towarzyskie i ucze-

stniczyli w treningach prowadzonych przez trenerów holenderskich. Gospodarze przygotowali także dużo atrakcji: udział w otwarciu nowego kompleksu sportowego w Zuidbroek, pokaz sztucznych ogni, wyjazd na pływalię Tropica w Veendam, zwiedzanie ogrodu zoologicznego w Emmen, rejs kutrem rybackim.



Skład drużyny: Kasia Wieczorek, Kamila Muraszko, Asia Szumańska, Gosia Kędłarska, Agnieszka Kreis, Piotr Bunkiewicz, Paweł Gembal, Robert Zacher - SP 10, Piotr Rozbicki, Daniel Maluski, Piotr Sołtys, Magda Koszyłowska - SP 10, trener - mgr Agata Zielińska, Sponsory: rodzice, PHU Lubinex, Sklep Milk Fruit, Spółdzielnia Mieszkaniowa Ustronie, Rada Szkoły SP 4 w Lubinie.

III Salezjańskie Mistrzostwa Polski w Krakowie

Rekordową frekwencję miały III Salezjańskie Mistrzostwa Polski rozgrywane w Krakowie na obiektach Wisły, Cracovi, Juvenil, Zwierzynieckiego, oraz klubu sportowego Tramwaj. Do rywalizacji przystąpiło 723 zawodników, w dwóch kategoriach wiekowych dziewcząt i chłopców. Zawodnicy zmagali się w następujących konkurencjach: piłka nożna, koszykowa i tenis stołowy. Nasz region reprezentowało Salezjańskie Centrum Sportowe „AMICO” z Lubina.

Wyniki jakie osiągnęli nasi reprezentanci przedstawiają się następująco:

I miejsce zajęli zawodnicy piłki nożnej, zawodniczki piłki siatkowej oraz tenisa stołowego w singlu i deblu. II miejsce zajęli piłkarze starsi prowadzeni przez p. Kazimierza Dziubczyńskiego, a V miejsce zajęły siatkarki prowadzone przez p. Elwirę Jamróz.

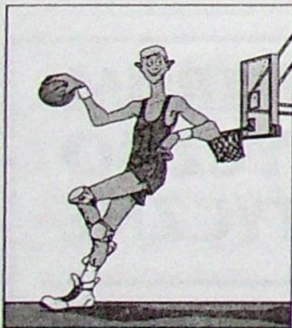
Do zdobycia I miejsca w piłce nożnej przyczynili się następujący chłopcy: Tomasz Kołodziej, Krzysztof Żuraw, Artur Opaliński, Paweł Rogoźnicki, Łukasz Wingert, Łukasz Sowiecki, Dawid Rozmysłak, Jarosław Stembalski, Bartłomiej Chmielewski, Filip Ilnicki, Łukasz Brytkowski, Mariusz Marut, Rafał Zwierz, Tomasz Trochimowicz pod przewodnictwem trenera Waldemara Brockiego.

Zwycięską drużynę siatkarek trenuje p. Waldemar Królewicz, a w skład drużyny wchodzi Monika Czulak, Barbara Zdrojewska, Iwona Czekajło, Alicja Dąbrowicz, Agnieszka Guzik, Jolanta Opalińska, Anna Paduchowicz.

Niepokonani w singlu i deblu (rocznik 1980) byli Paweł Milczarczyk i Damian Wawrzyniak, a w kategorii chłopców starszych wygrał Wojciech Mańczyk. Zwycięskie drużyny będą nas reprezentować na mistrzostwach Europy we Włoszech na Sycylii.

W klasyfikacji zespołowej zwyciężyło SCS AMICO z Lubina.

Turniej rzutów za „3 punkty”



Zapraszamy na koszykarski turniej rzutów za „3 punkty” dla juniorów (roczniki 1976-1980) oraz młodzików (roczniki 1981 i młodszy). Zawody odbędą się 7 października 1995 r. o godzinie 10.00 na boisku do koszykówki znajdującym się pomiędzy ulicami Leszczynową, Modrzewiową i Parkową.

Organizatorzy
Paweł Niewodniczański, Wawrzyniec Niewodniczański
Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Lubina TERAZ LUBIN

GABINET PRYWATNY

lek. med. Edward Schmidt
SPECJALISTA CHIRURG

przyjmuje w środę w godz. 17⁰⁰-18⁰⁰
PRZYCHODNIA ul. GWARKÓW 82
POKÓJ NR 26 ☎ 42 21 78

„Koty”

Wraz z rozpoczęciem września rozpoczął się sezon dręczenia „kotów”. Tak więc na szkolnych korytarzach spotkać można pierwszoklasistów mierzących hol zapalkami i „tańczących” z wężem (zaciskając sobie pasek od spodni wokół szyi). Nie ominiemy nas również szermierka zapalkami, kajakarstwo, śpiew i taniec (tzw. szafa grająca). Młodziki piją mleko z misek, jedzą Whiskas, miauczą przez okna i chodzą po drzewach (jak to robią prawdziwe koty). Starszyzna nie zapomina też o lepach i zbieraniu haraczy (papierosów i pieniędzy). Ciekawe jest tylko co na temat tych wszystkich ekscesów sądzą „kocięta”. Teraz mamy okazję poznać ich opinie. Zapytani o zdanie nie chcą mówić albo mówią, że nikt ich nie bije, że jest spokojnie, że nic się nie dzieje... Ciekawe jest tylko, dlaczego są tacy przestraszeni...

Pytam więc pierwszoklasistę, co sądzi o podtrzymywaniu „tradycji”, co mu się nie podoba, co go drażni. Oto odpowiedź ucznia klasy pierwszej szkoły zawodowej Marcina J.:

— Moim zdaniem „lepowanie” jest chamskie. Zamiast przywitać „nowych”, straszą ich. Pierwszoklasista boją się, że dostaną. Te „śmieszne” rzeczy można robić np. walkę na zapalki, ale nie bić... Z naszej klasy nikt nie był bity — może niektórzy, jedynie jeździli samochodem, jeden „był” radijkiem.

W liceum nie jest lepiej. To wypowiedź ucznia klasy pierwszej LO Krystiana M.:

— Ja musiałem kupić papierosa, bić się na zapalki (szermierka) i mierzyć okno zapalką.

— Tak odbierają to przysłowiowe „koty”. Teraz „sezon” się kończy, jednak ten problem zostanie, bo powróci on do szkół średnich za rok, gdy to bici teraz, będą bili następnych. Ja mam na ten temat swoje zdanie: Cała ta sprawa powinna była zniknąć ze szkół w dniu, w którym się pojawiła. Wiem, łatwo powiedzieć, trudniej zrobić. Dyrekcja niech będzie konsekwentna i dotrzymuje danego słowa... Cwaniaków pastwiących się nad „kociakami” wyrzucicie po prostu ze szkoły...

J. Martyneczeko

mego wskazania znajdował się w Rychcicach.

Działalność konspiracyjna stanowiła zajęcie po pracy na roli. Przecież z czegoś trzeba było żyć. Grupa AK liczyła 9 ludzi, w potrzęb powiększona o wojskowych. Krewni rozmówcy podali, że magazyn broni znajdował się w Rychcicach-Chatkach, pod stodołą sąsiada, który o niczym nie wiedział. Były akcje, ale przemyślane, aby nie tracić ludzi. Po 20.07.1944 r. wojska sowieckie opanowały rejon Drohobycza, ale konspirowanie nie ustało. Polacy nadal czuli się gospodarzami na kresach, jakby zbagatelizowali referendum, kiedy pod przymusem nastąpiło głosowanie za przyłączeniem ziem do ZSRR (22.10.1939 r.). Józefowi Rupniakowi zaczął towarzyszyć, jak się okazało, agent sowiecki, który nawet pomagał naprawiać broń. Pytany, skąd rodem, za każdym razem podawał inne miejscowości. Z tych informacji śmiał się Józef Rupniak, który był z usposobienia mało podejrzliwy.

Respondent został aresztowany 1 maja 1945 r. Przez rok przebywał w drohobyckim więzieniu „Brygadki”. Śledztwo przedłużało się, bo NKWD chciało dużo wiedzieć.

- Zostałem wywieziony do Wokuty. Pracowałem trzy lata w kopalni węgla, jako więzień gulasu. Rano i wieczorem pajok chle-

ba, na główny posiłek bałanda, zupa z gotowanych rybek, czaj i kostka cukru. Raj za drutami kolczastymi.

Nie krytykował raju, nie narzekał. Cieszył się ze zwolnienia z łagru, skąd został odwieziony do posielka w przepastnej tajdze.

- Kilka baraków tworzyło posielok. Przy ścianie drzew pracowały szkielety. Śnił mi się rodzinny dom, ziemniaki z zsiadłym mlekiem. Tu zdychałem z głodu, latem dokarmiając się borówkami, trawą i liśćmi. Po kilku latach wegetacji, zdecydowałem się uciec na południe. W cienkim ubiorze, z zapasem suszonego chleba, w maju ruszył w stronę Kazachstanu. Miał świadomość, że może zabłądzić i szczeznąć jak pies.

- Ile czasu szedłem? Dwa, może trzy miesiące, do pierwszego śniegu. Na trasie wędrówki spotkałem kolegów z Drohobycza, którzy jak ja pokutowali za AK. Pracowali w leśnych posielkach. Wspomogli chlebem, wskazali kierunek. Ostrzeżony, unikałem spotkań, bo w tajdze ludzie są zdzieleni, skorzy do donosicielstwa.

Z braku sił, ostatnie kilometry poruszał się na kolanach. Jadł zielone liście czarnych jagód i brzozy, żuł żywicę modrzewiową, która wywoływała torsje.

- Sierpień, coraz zimniej. Ubiór w strzępach, gdzie ogrzać ciało. Wreszcie posłyszalem ludzki głos, zwiastun nadziei.

Szedł jeszcze kilka godzin. Zemdlał na skraju wsi. Nie zapamiętał kto się nim zajął. Cichy powrót do życia. Przez wiele dni wracał do sił. W tłoku przemysłów potrafił zrozumieć, że trasę przeszedł dobrze. Ostatni okres pobytu na Syberii pamięta mgliście: przytułek w kacie, ziemniaki, pracę w kołchozie, nieco lepsze łachy i zupe, lepszą mieszaninę ziemniaków, kapusty i makaronu. Chleb był leguminą. Niby lepiej, a wciąż źle. Rozrywką co pewien czas były rozmowy z komendantem placówki NKWD, który nalegał na pozostanie. Pewnego dnia spytał go, czy chciałby zmienić ojczyznę?

- Ja chaczu gdzieś - odparł Rosjanin.

- Ja chaczu w Polszu -

Była to decydująca rozmowa. Po upływie kilku miesięcy dostał paszport i mógł wyjechać do Polski. W Jędrzychowie podczas rozmowy dowiedział się, że matka i brat wiele razy pisali do Moskwy z prośbą o jego zwolnienie. Po latach poniewierki, w roku 1955 wrócił do rodziny.

W latach 1972-73 był nękany przez osobnika, który dopatrywał się w nim Ukraińca. Intrygant już nie żyje. J. Rupniak miał czystą przeszłość. Zmarł w Lubinie 7.02.1978 r.

Jadwiga Początek urodziła się w Słobudce Dżuryńskiej pow. Czortków. W wieku 9 lat z rodziną przybyła do Rychcic. Ojciec pracował w dobrach hr. Bielskie-

go. Po ukończeniu seminarium nauczycielskiego pracowała w szkole. Zawarła małżeństwo z nauczycielem. W 1934 roku urodził się syn Adam. Respondentka zadziwiała doskonałą pamięcią, operując faktami i datami, których nie zatarł wiek i czas. Mówiła:

- Zsyłka nastąpiła 12/13.04.1940 r. Podczas przejazdu, obsługa transportu podawała zesłańcom kapiatok, chleb i kaszę. Wysiedliśmy na stacji Borowoje, kołchoz Krasnyj Put, rejon Sosnow, obwód Kustanaj, Kazachstan, 300 km na wschód od Uralu. Bliżej gór płynęła rzeka Toboł. Pani Jadwigo przyszło pracować w kołchozie. Ziemia dobra, obficie rodziła. Rosła pszenica jara, jęczmień, ziemniaki, pomidory. W przydziale był biały chleb. Do pracy było daleko, bo w jedną stronę trzeba było iść 12 km. Rosjanki leniwe, co pewien czas kładły się na ziemi i spały. Żadna z nimi robota. Chyba latem 1941 r. władza sowiecka w okręgu obciążyła zesłańców powinnościami: każdy dorosły w ciągu roku musiał dostarczyć 3 skóry baranie, 72 kg mięsa i 30 rubli.

- Nierealna powinność. Podatki miały nas zaszeregować poniżej sowieckiego proletariatu - respondentka zaśmiała się ze złą miną. Można się było domyśleć, że ma na myśli cynizm i głupotę władzy. Dzięki wizycie Sikorskiego w Moskwie w 1941 r. zarządzenie zostało cofnięte.

c.d.n.
Jan Biliński

Program uroczystości organizowanych w ramach obchodów 700-lecia Miasta Lubina - 8 października 1995 r.

12.45 Przyjazd i powitanie liturgiczne Księdza Biskupa.

13.00 Jubileuszowa Msza Święta koncelebrowana pod przewodnictwem Jego Ekscelencji Księdza Biskupa Tadeusza Rybaka z udziałem duchowieństwa i wiernych. Uroczystości uświetni występ Orkiestry Dętej ZG „Lubin” wraz z chórem pod kierownictwem Henryka Ziobrowskiego wzmocniony członkami chóru II L.O. Kościół pod wezwaniem Matki Boskiej Częstochowskiej.

15.00 poświęcenie tablicy pamiątkowej umieszczonej na murze przy Kaplicy Zamkowej.

17.15 otwarcie wystawy „Św. Jadwiga i Piastowie Śląscy” W wystawie udział wezmą laureaci Ogólnopolskiego Konkursu Rzeźbiarskiego „Święta Jadwiga - Patronka Śląska i Polski”. Wystawa ta przeniesiona będzie z Muzeum Archidiecezji Wrocławskiej. Galeria Zamkowa ul. Piastowska 15.

Lubiński Komitet Olimpijski, Szkolny Związek Sportowy na zlecenie Wydziału Kultury i Sportu Urzędu Wojewódzkiego w Legnicy organizuje 15 października 1995 r. w Liceum Ogólnokształcącym Nr 2 w Lubinie, ul. Niepodległości o godzinie 10.00 - „**FINAŁ WOJEWÓDZKI VII TURNIEJU WIDZY OLIMPIJSKIEJ**” w relacji:

- szkoły podstawowe,
- szkoły ponadpodstawowe,
- otwarty.

Impreza odbędzie się wg regulaminu przyslanego do szkół w maju 1995 r. Szkoła może zgłosić 1-3 uczestników, również będą przyjmowane zgłoszenia indywidualne w wersji otwartej.

Termin zgłoszeń: do 5.10.1995 r. na adres Lubiński Komitet Olimpijski 59-300 Lubin skr. poczt. 207.

Zwycięzcy turnieju otrzymają dyplomy pamiątkowe oraz nagrody. Ponadto kwalifikują się do turnieju makroregionu. **Zwycięzca finału centralnego wyjeżdża na Igrzyska w Atlancie.**

ŻURAW ZAPRASZA

8 października 1995 r. g. 18.00 odbędzie się **GALA PIOSENKI BIESIADNEJ** „Gala Pyrzycka” Kabaret pod Kryptą ze Szczecina Hala Sportowa ul. Składowa 1 (Bilety w cenie 8 zł (80 tysięcy zł) do nabycia u organizatora DK „Żuraw” w Lubinie ul. Księcia Ludwika I nr 3 od godz. 8.00, tel. 442-713

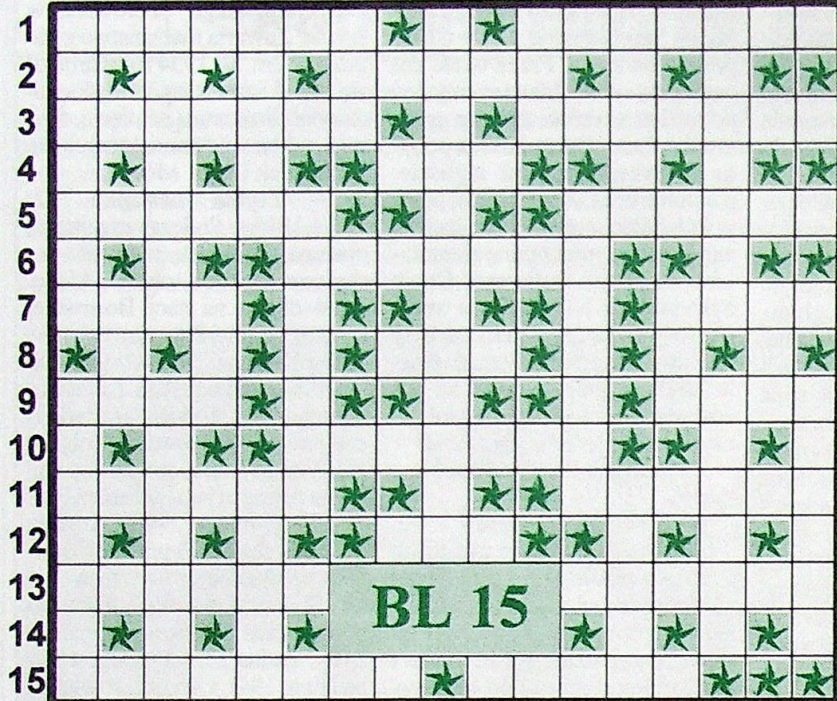
Konkurs „Przysłowia mądrością narodu”

Przysłowia są - jak wiadomo - mądrością narodu. Proponujemy państwu zabawę. W miejsce kropek należy wstawić brakujący fragment przysłowia.

Stara księga, stara prawda i stare wino.....
Weź książkę choć w niedzielę, będziesz miał.....
Uczeń bez dwójki, jak żołnierz.....
Prawdziwych przyjaciół.....
Prawda jak oliwa zawsze.....
Dobrymi chęciami.....
Paluszek i główka to.....
Powiedziały jaskółki, że niedobre są.....
Nosił wilk razy kilka.....
Zgoda buduje, niezgoda.....
Dobry zwyczaj,.....
Kto późno przychodzi,.....
Tak krawiec kraje, jak mu.....
Dobry żart.....
Kto pod kim dołki kopie,.....

Odpowiedzi prosimy nadsyłać do 15.10.1995 r. na adres: Miejska Biblioteka Publiczna ul. M. Skłodowskiej-Curie 6, 59-300 Lubin.

Czytelnicy, którzy prawidłowo uzupełnią brakujące fragmenty przysłów wezmą udział w losowaniu atrakcyjnych nagród książkowych.

**HASŁO:**

K2, N1 - H6, I8, S10, M11, E4, L3 - I10, F5, O13, C9, O1, E15, K10 - H6, F6, E1, E12, D3 - R1 - O1, P5, E11, A7 - I1 - H8, F5, B1, I1, A9, P10.

Treść odgadniętego hasła prosimy przesłać na kartkach pocztowych do dnia 13 października 1995 roku na adres redakcji. Hasło krzyżówki z Biuletynu Lubńskiego Nr 14/95 brzmi: „Ośle uszy, ośli rozum”. Nagrodę wylosowała pani Aleksandra Samborska zam. przy ul. Kościuszki. Gratulujemy. Nagrodę prześlemy pocztą.

KRZYŻÓWKA 15/95**Poziomo:**

1) ludożerca ● główna część broni siecznej; 2) zespół, paczka; 3) miasto w pobliżu Aten, miejsce zwycięstwa nad Persami, o którym poinformował goniec i który następnie zmarł z wyczerpania ● znany poeta, eseista, autor m. in. „Godziny strzeżonej”, „Gorącego popiołu”; 4) bohaterka elementarza Falskiego; 5) chemik francuski, autor prawa będącego podstawą do oznaczania ciężarów cząsteczkowych rozpuszczalnych substancji ● wystrugane buty; 6) popularna przedwojenna piosenka; 7) arabski wysokoprocentowy napój alkoholowy ● przystanek na pustyni; 8) dodatek do dania; 9) pierwsza ofiara katastrofy lotniczej ● Karenina; 10) Góra w Antarktydzie Zachodniej nosząca imię znanego norweskiego badacza polarnego, laureata pokojowej nagrody Nobla w 1922 r.; 11) grupa wysp u pn. wybrzeży W. Brytanii ● obchodzi imieniny 12 listopada; 12) dawniej służył do pieczętowania listów; 13) pozwalają człowiekowi orientować się w przestrzeni ● nasz kontynent; 15) kamienny brzeg ● mieszka w Zakopanem.

Pionowo:

A) tajna włoska organizacja przestępcza ● czas wymawiania głoski, B) chodzi tyłem; C) przed operacją ● obszar wokół Bieguna Pn.; D) powstała w latach 70 organizacja broniąca robotników; E) środek pobudzający używany do zucia w pd. Azji ● kto pod kim ... kopie, ten sam w nie wpada; F) trucizny, jady; G) „włókniasta” roślina; I) ze ... w Poznaniu; L) święty las; M) portugalski polityk, dyktator, zwolennik korupcji; N) drzewo z rodziny brzoźowatych, liście jajowate, ząbkowane ● zespół 34 monolitycznych bogato rzeźbionych świątyń skalnych w Indiach; O) prawy dopływ Włgi; P) sztucznie wywołany głęboki stan nieświadomości ● legendarne włoskie miasto, jego nazwa występuje w znanej sentencji; R) orientalna religia; S) duży port naftowy w Iranie.

Polacy na kresach zorganizowali w ciągu wieków wiele większych i mniejszych ognisk kulturalno-wojskowych, które działały w obronie żywiołu polskiego, co mocno zaznaczyło się podczas okupacji sowieckiej i niemieckiej. Działacze społeczni, nauczyciele i wojskowi, urodzeni w tych ośrodkach, dawali dowody patriotyzmu, a często bohaterstwa. Do wyróżniających się ognisk polskości należała wieś Rychcice koło Drohobycza. Jej mieszkańcy osiedlili się w październiku 1945 r. w Lubinie i Jędrzychowie. W tym szkicu wspomnieniowym przedstawiono kilka osób.

Z braku częstszych kontaktów osobistych, słabo znałem życiorys wojenny Jana Początku. W uzupełnieniu danych biograficznych pomogło kilka osób, najwięcej żona, Jadwiga Początek emerytowana nauczycielka kandydująca w tym roku do Nagrody Miasta Lubina.

Jan Początek, urodzony w 1907 roku w Babicach nad Sanem, był nauczycielem. W 1929 r. ukończył Szkołę Podchorążych. Został zmobilizowany do 155 pp. Jako dowódca kompanii, dowodził od-

ziałem w okolicy Dobromila i Sambora. Wspominał o tym Józef Rupniak, który w kampanii wrześniowej brał udział w zwalczaniu bojówek ukraińskich i dywersantów niemieckich. Polska broniła swej niepodległości.

W poniedziałek 19 września 1939 r. ppor. Jan Początek przybył z Sambora do Rychcic. tego samego dnia teść odwiózł go do

wał w okresie 22.09.1939-21.04.1940 r. Po uzyskaniu dokumentów z Konsulatu Polskiego, od 12.05. do 07.06. przez Jugosławię wędrował do Francji, gdzie został wcielony do Legii Oficerskiej. Czas nie był przychylny Polakom. Brakowało wyposażenia i broni, Francuzi nie przejawiali ochoty do walki z Niemcami. W czerwcu 1940 r. po kapitulacji Francji, uciekł do

Józef Rupniak urodził się w 1914 r. w Rychcicach. Zmobilizowany we wrześniu 1939 r. pełnił służbę wojskową w osłonie zagłębia naftowego, brał udział w likwidowaniu anarchii ukraińskiej. W niewoli niemieckiej przebywał w stalagu koło Bohum, skąd uciekł w transporcie wojska niemieckiego, jadącego na wschód w lipcu 1941 r.

Dobrze pamiętam postać wielkiego patrioty. W 1972 roku rozmawiałem z nim wielokrotnie. Wspominał wojenne perypetie. Wiele wątków wspomnieniowych dopowiedzieli jego krewni i znajomi, którym opowiadał obszernie. Jana Początkę znał z Rychcic. Podczas kampanii wrześniowej rozmawiał z nim i podkomendnymi o starciach zbrojnych z Ukraińcami i Niemcami. Mówił szczerze, bez wybujałych opisów. Ze wspomnień emanował patriotyzm i uwielbienie ojczyzny, za którą gotów był oddać swe życie. Takim pozostał do końca swych dni.

— Działalność w AK rozpoczął w 1942 roku - powiedział z namysłem. Magazyn broni z

cd. na str. 11

cz. I Rychciczanie

Drohobycza, gdzie dowiedział się o sowieckiej napaści na Polskę. Z wojskiem powędrował przez Karpaty do Węgier. Z braku notatek nie ustaliłem trasy przemarszu. Jej długość oceniam na 40-50 km. Jej oś biegła przypuszczalnie wzdłuż koryta rzeki Stryj. Z zestawienia, sporządzonego przez autora tułaczki wynika, że na Węgrzech przeby-

miasta Toulouse. W okresie 1.07.1944 do 14.10.1944 przebywał w kilku obozach dla uchodźców cywilnych. Działal we Francuskim Ruchu Oporu i został odznaczony Krzyżem Walecznych. Douczał się języka francuskiego.

Po otrzymaniu listu od żony, która go poszukiwała przez Czerwony Krzyż w 1947 r. wrócił do Polski i osiadł w Lubinie, gdzie został dyrektorem liceum. Z wypowiedzi żony wynika, że nie był nękanym politycznie, słyszałem jednak opinie odmienne. Zmarł 23.12.1965 r.